

# Zarys historii hodowli bydła simentalskiego w Polsce

Janusz Ryszard Mroczek

Uniwersytet Rzeszowski

Bydło simentalskie należy do grupy bydła szerokoczelnego, wywodzącego się od *Bos taurus primigenius*, a dokładnie od *Bos taurus frontosus* – fenotypowej odmiany tura dużego [13]. Rasa simentalska powstała na terenach obecnej Szwajcarii z bydła sprowadzonego w III-V wieku przez germańskie plemię Alemanów, zwanych także Swewami. Alemanowie zamieszkiwali ziemie między Menem, górnym Renem i Dunajem, zajmując w okresie wielkiej wędrówki ludów również tereny wschodniej Szwajcarii. Dalszy rozwój populacji bydła plamistego związany był z opieką klasztorów i władców feudalnych, którzy w swoich majątkach utrzymywali zwierzęta tej rasy [3]. Pierwsze zapiski o hodowli bydła plamistego pochodzą z 1150 roku z kronik klasztoru Muri, położonego w kantonie Aargau [18].

Walory użytkowe simentali wykształciły się głównie pod wpływem specyficznych warunków klimatycznych i glebowych, panujących w dolinie rzek Simme i Saane, położonej w kantonie berneńskim. Wiosną bydło korzystało z pastwisk znajdujących się w dolinach górskich i wraz z rozwojem wegetacji przemieszczało się na hale, gdzie żywione było doskonałą zielonką. Na rozwój rasy simentalskiej duży wpływ miało zarządzenie, wydane w XVIII wieku, pozwalające chłopom pańszczyźnianym na chowanie bydła oraz powstanie w 1887 roku spółdzielczej organizacji, działającej pod nazwą Związek Hodowców Bydła Simentalskiego. Od tego roku prowadzone są również księgi hodowlane. Konsolidacja rasy rozpoczęła się w roku 1900, kiedy to 12 wybitnych stadników stało się filarami w tworzeniu rasy simentalskiej [18]. Dawny simental szwajcarski był rośli, odznaczał się grubą kością, płytką klatką piersiową i wysokonóżnością. Wspomniane cechy pokrojowe oraz dobra odporność na surowe warunki środowiskowe i duża żywotność sprawiały, że zwierzęta takie wykorzystywano do produkcji mięsa, mleka oraz jako siłę roboczą. W początkowym okresie prowadzenia pracy hodowlanej nie zwracano uwagi na umaszczenie i utrzymywano zarówno bydło plamiste, jak i jednomaściste. Przeważało umaszczenie żółte i czerwone, zawsze jednak z białą głową, która jest charakterystyczną cechą rasową [3].

Bydło simentalskie na ziemi polskiej sprowadzono pod koniec XVIII wieku do dóbr siemiatyckich i kockich księżnej Anny Jabłonowskiej położonych na Podlasiu, o czym wspominają „Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców”, wydane dwukrotnie drukiem w latach 1786-1787 w Siemiatyczach i Warszawie [11]. Na treny Galicji bydło szwajcarskie przywieziono w 1795 roku do majątku Kurowice, położonego koło Lwowa i będącego własnością Elżbiety Lubomirskiej z Czar-

toryskich, która założyła oborę na około 100 krów simentalskich, w majątku zajmowano się jednocześnie wytwarzaniem serów szwajcarskich [14].

Wiek XIX charakteryzuje się dużą dowolnością w hodowli bydła na ziemiach polskich, które stały się terenem często nieprzemyślanych eksperymentów hodowlanych. Powstało wiele obór reprezentujących różnorodność typów i ras bydła. Zakończył się również proces zmiany struktury pogłównia bydła. Na ziemiach wszystkich zaborów zmniejszyła się znacznie liczba wołów, szczególnie w Królestwie Polskim i na Pomorzu, a wzrosło pogłównie krów. Nastąpiło znaczne podniesienie jakości hodowlanej zwierząt. Zwiększyła się zdecydowanie masa ciała hodowanych krów i ich mleczność, poprzez rozpowszechnienie hodowli ras nizinnych, szczególnie bydła holenderskiego [7]. Wśród wielu ras importowanych do majątków ziemskich znaczący udział miała także rasa simentalska. Począwszy od 1882 roku bydło simentalskie zaczęło importować na większą skalę. Początkowo zwierzęta sprowadzono ze Szwajcarii, później z terenów Austrii i Niemiec. Zwierzęta importowane wykorzystywano głównie do krzyżowania z bydlęm rodzimym. W latach siedemdziesiątych XIX wieku bydło simentalskie było popularne w całym kraju, a największe jego skupiska występowały na terenie guberni siedleckiej i lubelskiej, skąd rozprzestrzeniło się na pozostałe ziemie polskie.

Duże osiągnięcia w hodowli bydła berneńskiego w latach 1830-1889 miał Teofil Ostaszewski we Wzdowie, majątku leżącym w powiecie sanockim [12]. Gorącym propagatorem hodowli tej rasy na terenie Galicji był również hrabia Agenor Gołuchowski, z którego inicjatywy rasa simentalska trafiła na tereny Huculszczyzny. Pomimo licznych zalet bydło szwajcarskie miało także przeciwników. Z tym faktem wiąże się zabawna historia. Hrabia Gołuchowski, chcąc przekonać oponentów, zaprosił ziemiaństwo Wschodniej Galicji do Lwowa na towarzyskie spotkanie. Po wysłuchaniu krytycznych uwag dotyczących bydła simentalskiego, zaproszonych gości poczęstowano tradycyjnymi pulpetami huculskimi, smażonymi z mamałgi i sera białego. Degustacja potwierdziła fakt, że pulpety wytworzone na bazie sera z mleka krów simentalskich posiadają zdecydowanie lepsze walory smakowe, co potwierdził nawet oponent tej rasy hrabia Alfred Potocki [2].

Na początku XX wieku w Królestwie Polskim funkcjonowało 21 obór bydła simentalskiego hodowców zrzeszonych w związku. Po odzyskaniu niepodległości podjęto działania zmierzające do uregulowania zasad hodowli bydła w kraju. W 1920 roku utworzono Związek Hodowców Bydła Górskiego, do którego należało początkowo 7 właścicieli obór bydła simentalskiego, którzy posiadali 51 buhajów i 747 krów. Hodowla zarodowa zlokalizowana była w rejonie sanockim i pokuckim. W wielu oborach zarodowych osiągnano rekordowe wydajności – powyżej 4000 kg mleka za laktację. Do najlepszych należały wówczas obory w Białobokach, Targowicy Polnej i Jezupolu [2]. Bydło simentalskie ze stad hodowlanych cieszyło się dużym zainteresowaniem i było przez hodowców bardzo poszukiwane, o czym świadczą ceny. Jak podaje Nahlik [8] za jałówkę z Jezupola w latach trzydziestych płacono niebagatelną sumę – 500 złotych, co odpowiadało wartości 40 kwintali pszenicy.



W okresie II wojny światowej okupanci niemieccy podjęli działania mające na celu likwidację populacji bydła simentalskiego w rejonie sanockim. W tym celu krzyżowano simentale masowo z bydłem czerwonym polskim. Tradycja hodowlana i przywiązanie rolników do bydła simentalskiego oraz długowieczność krów i funkcjonowanie dzikich buhajów pozwoliło rasie simentalskiej na przetrwanie niekorzystnego okresu [14].

W pierwszych latach po wojnie Ministerstwo Rolnictwa nie przewidywało odbudowy pogłowia rasy simentalskiej, wychodząc z założenia, że popieranie tak małej populacji jest nieuzasadnione względami gospodarczymi i hodowlanymi. Duże zasługi w restytucji bydła simentalskiego w rejonie sanockim należy przypisać mgr. Janowi Ulmowi, wojewódzkiemu inspektorowi hodowli bydła w Rzeszowie, który rozpoczął wstępne działania zmierzające do ujęcia hodowli bydła tej rasy w ramy organizacyjne. W tym miejscu należy wspomnieć mgr. Tadeusza Hetmana, byłego dyrektora Stacji Hodowli Zwierząt w Rzeszowie, który w 1954 roku podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim na stanowisku zootechnika odpowiedzialnego za żywienie i prawidłowy rozwój hodowli bydła simentalskiego. Zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 27 sierpnia 1955 roku określono rejon hodowli bydła simentalskiego w byłych powiatach: Sanok, Lesko, Brzozów i Ustrzyki Dolne. Dla odnowy tej rasy i prowadzenia prac hodowlanych utworzono Ośrodek Hodowli Zarodowej w Brzozowie. Od 1955 roku rozpoczęto również prowadzenie ksiąg bydła zarodowego dla rasy simentalskiej. W pierwszym roku działalności ośrodka hodowlanego szacowano liczebność krów w typie simentalskim na około 2500 sztuk, obejmując jednocześnie oceną użyteczności mlecznej 360 najlepszych zwierząt z gospodarstw indywidualnych [8]. Liczba materiału zarodowego była niewielka, zwłaszcza odczuwało się brak stadników. Posiadany materiał hodowlany był silnie spokrewniony i pochodził od trzech reproduktorów: Wende 6657, Priamus 90017 i Recke 2923 [9].

Prace nad odtworzeniem rasy przebiegały dwukierunkowo, poprzez wykorzystanie nielicznych sztuk zarodowych utrzymywanych w gospodarstwach indywidualnych oraz poprzez import materiału hodowlanego w latach 1956-1959. Importowane stadniki charakteryzowały się wysoką wartością hodowlaną. Do najwartościowszych należy zaliczyć następujące buhaje: Monter 11 K, Zottel 9 K, Dawid 4 K, Hellmut 10 K, Ors 8 K, Ami 17 K, Volkan 14 K, Ommel 13 K, Brutus 5 K, Georo 7 K, Pollar 15 K, Köbi 12 K, wywodzące się z linii hodowlanej Pfundas NO 187. Ogółem w analizowanym okresie sprowadzono łącznie 718 jałowic: 411 z Rumunii, 201 z Austrii, 58 ze Szwajcarii, 40 NRD i 8 z Węgier oraz 28 buhajów: 14 ze Szwajcarii, 12 z Rumunii i 2 z NRD [9].

Simentale szwajcarskie odegrały znaczącą rolę w okresie tworzenia rejonu hodowlanego. Sprowadzone ze Szwajcarii buhaje miały za zadanie poprawić budowę i cechy użytkowe potomstwa miejscowych krów. Wydajność matek buhajów, sprowadzonych w latach 1955-1956, nie była zbyt wysoka. Tylko w jednym przypadku przekroczyła 6000 kg mleka. Jednak importowane buhaje, poza małymi wyjątkami, spełniły swoje zadanie: poprawiły budowę; powiększyły masę ciała, dając z miejscowymi krowami dużo potomstwa, dobrze

przystosowanego do lokalnych warunków środowiskowych; nieco poprawiły, choć w niewielkim stopniu, wydajność mleczną [18]. Do Polski bydło simentalskie z Austrii importowano ponownie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Sprowadzono wówczas buhaje oraz jałówki i wstawiano je do gospodarstw państwowych i indywidualnych. Sprowadzone zwierzęta były poprawnie zbudowane i odznaczały się dobrym pochodzeniem. Z badań przeprowadzonych przez Tarkowskiego i Trautmana [16] wynika, że sprowadzenie materiału hodowlanego z Austrii było w pełni uzasadnione, uzyskane potomstwo odznaczało się wysoką wartością użytkową i hodowlaną. Szczególną rolę w poprawie cech użytkowych odegrała linia hodowlana wywodząca się od buhaja Saltus 12750, której wybitnym przedstawicielem był buhaj Zefir 13253-5-8. Buhaj ten odznaczał się bardzo wysokim indeksem oceny stacjonarnej, wynoszącym 162,6 punktów. Jego córki dawały średnio 4327 kg mleka, a rekordzistka uzyskała wydajność przekraczającą 7000 kg mleka. W ciągu 7 lat użytkowania rozplodowego uzyskano od niego ponad 69 tysięcy porcji nasienia, które bardzo intensywnie wykorzystywano w chowie masowym [2, 15].

W latach 1972-1974 dokonano importu materiału zarodowego z RFN. Wśród niemieckich buhajów wyróżniał się buhaj Lok 41487-5-5, z linii Hugo 50214/11, odznaczający się bardzo dobrym umięśnieniem oraz przekazywaniem cech mlecznych i opasowych na potomstwo. Jego synem był Lopez 22421-5-1, od którego pozyskano ponad 181 tysięcy porcji nasienia, w terenie wykorzystano 176 tysięcy porcji. W latach 1995-1996 buhaj ten zdobywał pierwsze nagrody na Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Warszawie [2].

W latach siedemdziesiątych, w związku z rozwojem hodowli i wprowadzeniem na szeroką skalę inseminacji, rozpoczęto ocenę stacjonarną buhajów rasy simentalskiej, która prowadzona była w latach 1975-1996 w zakresie cech mlecznych na podstawie wydajności potomstwa w Stacji Oceny Mlecznej Zakładu Doświadczalnego IZ w Rymanowie. Łącznie w okresie 20 lat przetestowano 144 buhaje, spośród których pozytywną ocenę uzyskało 47 krajowych i 9 buhajów pochodzących z importu. O skuteczności prowadzonej pracy hodowlanej świadczy fakt, że mleczność ocenianych pierwiastek wzrosła o ponad 700 kg, przy wzroście 29 kg tłuszczu i 28 kg białka [1, 6].

Koniec lat osiemdziesiątych, odznaczający się bardzo niestabilnymi warunkami ekonomicznymi, spowodował załamanie hodowli bydła simentalskiego. Upadek państwowych gospodarstw stał się przyczyną dużych ograniczeń w prowadzeniu pracy hodowlanej, bowiem większość pogłowia znajdowała się w małych gospodarstwach indywidualnych, utrzymujących do 5 krów. W takich warunkach wybór matek i ojców buhajów był bardzo trudny. Wadliwy system zarządzania polityką rolną doprowadził w Polsce do znacznego spadku pogłowia bydła simentalskiego na początku lat dziewięćdziesiątych. Liczba krów objętych kontrolą użyteczności w 1990 roku wynosiła 1085 sztuk i zmniejszyła się o ponad 2 tysiące w stosunku do 1980 roku. Podobne tendencje obserwowano w Rumunii, na Węgrzech, Słowacji i Ukrainie [2, 5]. Wzrost zainteresowania bydłem simentalskim obserwuje się począwszy od 1995 roku, kiedy to powstał Polski Związek Hodowców



Bydła Simentalskiego i rozpoczęła systematyczna odbudowa pogłowia populacji aktywnej krów. Znaczący udział w tym procesie odegrała również fundacja Heifer Project International, która w ramach prowadzonej do 2002 roku działalności przekazała wybranym rolnikom 1020 jałowic [2].

Obecnie w Polsce hodowane jest bydło simentalskie w typie mięsno-mlecznym. Liczebność rasy simentalskiej nie przekracza 1,5% populacji bydła w naszym kraju, z czego około 4 tysiące krów objętych jest oceną użyteczności mlecznej [9]. Efektem konsekwentnie prowadzonej pracy hodowlanej jest zdolność do wysokiej produkcji mleka oraz dobra przydatność opasowa. Krajowy program hodowlany zakłada, że średnia wydajność mleczna populacji aktywnej będzie wynosić 4500-5000 kg mleka, przy zawartości tłuszczu 3,9-4,0%. Ponadto krowa simentalska powinna charakteryzować się: dużym kalibrem, poprawną budową wymienia, długowiecznością oraz dawać potomstwo o dobrych parametrach opasowych. Nie bez znaczenia są także: odporność na choroby i niekorzystne warunki środowiskowe, zdolność do pobierania dużych ilości pasz objętościowych, dobre ich wykorzystanie oraz mocne kończyny [10].

W obecnym rejonie hodowli bydła simentalskiego można wyróżnić trzy obszary produkcyjne, które są odmienne pod względem warunków przyrodniczo-gospodarczych. Są to: rejon górski, obejmujący Bieszczady; rejon podgórski, leżący w Kotlinie Jasielsko-Sanockiej oraz środkowopodgórski, położony w części powiatu sanockiego i brzozowskiego. Pierwsze dwa rejony posiadają zdecydowanie lepsze warunki do chowu tej rasy, ponieważ odznaczają się dużym udziałem trwałych użytków zielonych w strukturze użytków rolnych. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych nastąpiły wyraźne zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw utrzymujących bydło simentalskie. Obecnie powstają duże gospodarstwa prywatne utrzymujące bydło simentalskie. Intensywność produkcji waha się w nich od 1703 kg do 2157 kg mleka w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych [19].

Po okresie regresu, stopniowo wzrasta zainteresowanie bydlęciem simentalskim i równocześnie poprawiają się jego wyniki produkcyjne. Popularność i uznanie, jakie zyskuje rasa simentalska w oczach hodowców, wiąże się z niewątpliwymi zaletami, wśród których należy wymienić: dwukierunkowość produkcji, bardzo dobre wykorzystanie pasz objętościowych, łatwa aklimatyzacja do trudnych warunków środowiskowych, łagodny temperament, długowieczność, dobra płodność oraz predyspozycje do różnych rodzajów opasania [2]. W przyszłości nie można wykluczyć możliwości wykorzystania rasy simentalskiej jako komponentu do kojarzeń z bydlęciem holsztyńskim. Krowy mieszańcowe, dzięki efektom heterozji, powinny się charakteryzować lepszą zdrowotnością i przedłużonym okresem użytkowania mlecznego [15]. Można również zaryzykować stwierdzenie, że w kraju w najbliższych latach bydło simentalskie ma szansę zyskać na znaczeniu dzięki możliwości użytkowania dwukierunkowego. Ma to istotne znaczenie w związku z ograniczeniami produkcji mleka w rozszerzającej się Unii Europejskiej. Przy mniejszej produkcji mleka, w porównaniu do ras typowo mlecznych, bydło simentalskie może stać się głównym źródłem pozyskiwania wołowiny wysokiej jakości i wypełnić lukę w produkcji tego

gatunku mięsa, gdyż w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowej nie występują duże populacje bydła typowych ras mięsnych [20]. Bydło tej rasy jest również cenne ze względu na produkcję mleka o specyficznych walorach białka, szczególnie przydatnego do produkcji serów. Wyższa niż u innych ras częstotliwość występowania genu kappa-kazeiny ma związek z właściwościami fizyczno-chemicznymi i technologicznymi mleka. Mleko pozyskiwane od krów simentalskich posiada specyficzną wartość dietetyczną, wynikającą z niskiego poziomu cholesterolu i korzystnego profilu kwasów tłuszczowych. Ponadto odznacza się niską zawartością komórek somatycznych i małą aktywnością lipolityczną, która gwarantuje wysoką jakość produktów mleczarskich [2, 4].

W podsumowaniu można stwierdzić, że w warunkach gospodarczych naszego kraju hodowla bydła rasy simentalskiej może stać się alternatywą dla innych ras użytkowanych mlecznie, szczególnie w gospodarstwach drobnotowarowych, położonych w rejonach podgórskich, posiadających gorsze zaplecze paszowe. Jest to rasa wręcz wymarzona dla małych rodzinnych gospodarstw chłopskich, które nie mają warunków do specjalizacji produkcji. Należy pamiętać, że bydło tej rasy odznacza się dwukierunkowością użytkowania i stanowi dobry materiał do opasu. Dlatego simentale uważane są przez rolników za „bezpieczną” rasę, która pozwala przetrwać gospodarstwom rolnym okresowe załamania cen na mleko lub wołowinę. Cenne właściwości bydła simentalskiego powinny być w pełni wykorzystane, szczególnie na terenie Podkarpacia, regionu odznaczającego się specyficznymi walorami wynikającymi z wartości ekologicznej środowiska. Stwarza to bowiem dużą szansę dla rozwoju produkcji mleczarskiej, wytwarzającej produkty wysokiej jakości, spełniające wymogi zdrowej żywności.

**Literatura:** 1. Czaja H., Choroszy B., 2002 – Zesz. Nauk. Przeg. Hod., Zesz. Spec. 1, 21-32. 2. Draus S., Stopyra R., 2002 – Zesz. Nauk. Przeg. Hod., Zesz. Spec. 1, 55-72. 3. Gabriš J., 1975 – Atlas ras zwierząt gospodarskich. PWRiL, Warszawa. 4. Grega T., Sady M., Kraszewski J., 2000 – Roczn. Nauk. Zoot., t. 27, z. 1, 331-339. 5. Kaczyński A., Słószarz J., 2002 – Przeg. Hod. 2, 14-16. 6. Kurzbauek-Choroszy B., Choroszy Z., Czaja H., Treła J., 1999 – Roczn. Nauk. Zoot., t. 26, z. 3, 21-36. 7. Łukasiewicz J., 1998 – Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich. KAW, Warszawa. 8. Nahlik K., 2002 – Zesz. Nauk. Przeg. Hod., Zesz. Spec. 1, 73-76. 9. Pająk J., 1968 – Zarys chowu bydła. PWRiL, Warszawa. 10. Program doskonalenia bydła rasy simentalskiej w Polsce. PZHBS, Odrzechowa 2001. 11. Pruski W., 1967 – Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918. PWRiL, Warszawa. 12. Pruski W., 1979 – Szkice o wkładzie zootechników polskich do kultury hodowlanej kraju i świata. PWRiL, Warszawa. 13. Sasimowski E., 1973 – Zarys szczegółowej hodowli zwierząt. PWN, Warszawa. 14. Szarek J., Adamczyk K., 1997 – Przeg. Hod. 7, 9-12. 15. Tarkowski J., Mroczek J.R., Trautman J., 1991 – Zesz. Nauk. Przeg. Hod. 3, 41-43. 16. Tarkowski J., Trautman J., 1998 – Annales UMCS, Sec. EE, vol. XVI, 95-99. 17. Tarkowski J., Trautman J., 1998 – Annales UMCS, Sec. EE, vol. XVI, 95-99. 18. Trautman J., Tarkowski J., Kamieniecki K., Gnyp J., 1990 – Charakterystyka pogłowia bydła rasy simentalskiej w Polsce. PWN, Warszawa. 19. Trautman J., Tarkowski J., Wypiór Z., Stanek P., 1999 – Annales UMCS, Sec. EE, vol. XVII, 39-46. 20. Reklewski Z., Sakowski T., 2002 – Zesz. Nauk. Przeg. Hod., Zesz. Spec. 1, 7-20.